

Błażej Osowski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Projekt zbioru tekstów gwarowych ze wschodniej Wielkopolski – część północna

K. Nitsch w przedmowie do pierwszego wydania swojego zbioru tekstów gwarowych pisał, że „(...) nieznaną ziemią została nadal przeważna część Wielkopolski, ale zwracam uwagę, że bez nowych tekstów byłaby nią cała ta prowincja, że bez nich trzeba by było chyba poprzestać na Kolbergu! (...) Mazowsze dalsze obok pd.-wschodniej Wielkopolski dotąd największą jest pod tym względem na obrzazie Polski tajemnicą” (1960: 15). Porównując pierwsze i kolejne wydania zbioru, widać, że już sam K. Nitsch przyczynił się do uzupełnienia białych plam na mapie tekstów gwarowych, a dzieło to kontynuowali i inni dialektolodzy, w tym zespół poznańskich badaczy. Niemniej okolice Konina, Koła i Kalisza – którymi będziemy w tym artykule się zajmować – nadal nie zostały opracowane pod tym względem. W niniejszym artykule chciałbym przedstawić projekt przedsięwzięcia, które tę lukę miałyby zapelnąć – zbiór tekstów gwarowych ze wschodniej Wielkopolski, jak i kilka przykładowych tekstów z tego obszaru.

Jednocześnie miałyby mu przyświecać cel nie tylko naukowy, dialektologiczny, lecz także dydaktyczno-popularyzatorski w myśl Jubilatki, że „poza Internetem może być jeszcze dostępne nieocenione, niepowtarzalne źródło wiedzy, jakim jest pamięć najstarszych mieszkańców” (Falińska 2013: 8). Idzie więc o takie teksty gwarowe, które interesują nie tylko dialektologów ze względu na warstwę językową, lecz także mieszkańców terenów, na których teksty nagrywano. Dla nich jednak ważny jest nie język, lecz treść. Anna Szyfer, jak sama przyznała w swych wspomnieniach, zdradziła dialektologię na rzecz etnologii, bo w tej „byli ludzie” (Szyfer 2006: 8); w projektowanym zbiorze tekstów chodzi o to, by również dialektologia zyskała ludzki wymiar, by pokazać mieszkańców wsi w ich wspomnieniach i przemyśleniach, chwilach szczęścia i smutku, w sytuacjach codziennych i odświętnych.

W opowiadaniach osób starszych materializuje się ich młodość, a jednocześnie następuje ich dowartościowanie, oto ktoś przychodzi, aby ich wysłuchać, poznać ich historię. Jest to podwójny „dialog pokoleń” – między rozmówcami w chwili nagrywania rozmowy, a następnie w czasie czytania zapisu między informatorem a czytelnikami.

Terytorium i nazwa

K. Nitsch w swym wyborze tekstów gwarowych dzieli dialekt wielkopolski na Wielkopolskę właściwą oraz grupę kujawską. W obrębie tej pierwszej wyznacza Kaliskie, południe, zachód, pierwotne pogranicze polsko-łużyckie, centrum, dialekt północno-wschodni, pogranicze Kujaw oraz tereny ekspansji na Pomorze. Interesujący nas tu obszar został nazwany *pograniczem Kujaw* i objął okolice Koła, Konina, a na północny zachód sięga niemal po Mogilno (Nitsch 1968). W zbiorze pomieszczono

teksty gwarowe z miejscowości Kramsk-Pole, Kramsk-Lązy, Bilczew, Jabłków – zapisane przez P. Bąka – oraz Luboniek, w którym utrwalono zebranie rady opiekuńczej szkoły. Choć jest to aż pięć punktów, to jednak większe odległości dzielą tylko Luboniek od pozostałych. Luboniek leży w pow. kolskim, gdy tymczasem wszystkie pozostałe w pow. konińskim i odległości nie większej niż 3 km od siebie.

Podział ten powtarza M. Gruchmanowa przy opisie gwar wielkopolskich (Gruchmanowa 2003). Używa zresztą tej samej nazwy, czyli *pogranicze Kujaw*. Zacytowano tekst P. Bąka z miejscowości Kramsk-Pole z omawianego już zbioru K. Nitscha. Przy charakterystyce okolic Koła i Konina autorka odwołuje się także do orientacji geograficznej wg stron świata. Stwierdza mianowicie: „Dialekt ten reprezentuje *gwary południowo-wschodniej Wielkopolski* (zaznaczenie – B.O.). (...) W sumie dialekt ten posiada stosunkowo najmniej typowych cech Wielkopolski” (Gruchmanowa 2003: 152). Być może to zadecydowało o pominięciu tego subdialektu przy opisie cech językowych. Zresztą już wiele lat wcześniej również K. Nitsch zajmował się jedynie zachodnią częścią regionu, gdyż „Wielkopolska wschodnia czyli środkowo-polska ma już dialekt bardzo starty, zbanalizowany” (Nitsch 1946: 9). Opinia o tej części Wielkopolski jako regionie dialektologicznie nieciekawym, bo zbyt zbliżonym do polszczyzny ogólnej i pozbawionym cech sobie tylko właściwych, będzie pokutowała długo i powracała co jakiś czas w literaturze przedmiotu.

Nowa propozycja badawcza pojawia się dopiero za sprawą Z. Sobierajskiego (Sobierajski 1961; Sobierajski 1963). Interesujący nas teren Z. Sobierajski nazywa *Kujawami borowymi (południowymi)* z pogranicza Wielkopolski i łączy z Kujawami właściwymi – inaczej czarnymi (1963: 7); zmniejsza w części południowej, tak że *Kujawy borowe* leżą niemal w całości na północ od Warty. W tej więc koncepcji opisywane ziemie zdają się być wyłączone z Wielkopolski właściwej a zbliżone do Kujaw.

Dokładnie odwrotną drogą idzie S. Urbańczyk, który wyodrębnia *Wielkopolskę* środkową, południową, północno-zachodnią, północno-wschodnią (okolice Wągrowca, Żnina) i *wschodnią*, tj. okolice Koła i Konina. Mają więc one w koncepcji S. Urbańczyka bliżej do Wielkopolski niż do Kujaw a ich obszar w stosunku do podziału Z. Sobierajskiego zostaje powiększony o tereny na południe od Warty w kierunku Kalisza. Sam Kalisz, jak i Ostrów, Poznań czy Gniezno leżą na terenie gwar środkowielkopolskich (Urbańczyk 1962: 73–74). Nawiasem mówiąc, S. Urbańczyk potraktował *Wielkopolskę* wschodnią po macoszemu, nie zamieścił bowiem ani przykładu tekstu gwarowego z tego regionu, ani nie opisał jego gwar. Czyżby była to reminiscencja sądów K. Nitscha?

Podział ten przekonał Z. Sobierajskiego, który na przełomie XX i XXI w. zaliczał okolice Koła i Konina do *Wielkopolski wschodniej*, poza którą wyróżniał jeszcze *Wielkopolskę* południową, zachodnią, środkową i północną. Kosztem gwar środkowielkopolskich zwiększony został teren wielkopolskich gwar północnych, południowych i wschodnich (Sobierajski 1995: 7). Trzeba podkreślić, że zwłaszcza zasięg tych ostatnich został poszerzony i objął nie tylko tereny nadwarciańskie (jak u S. Urbańczyka), lecz także dorzecze Prozny razem z Kaliszem. Tak więc do *Wielkopolski wschodniej* zaliczono przede wszystkim tę część, która znalazła się w zaborze rosyjskim; dodatkowo zaś lewy brzeg Prozny. Jest to więc teren obszerny i niejednorodny pod względem cech gwarowych, na co wskazywały podziały ugrupowań

gwarowych wcześniejszych badaczy. Zresztą i tę próbę systematyzacji gwar wielkopolskich Z. Sobierajski w późniejszych latach zmodyfikował, utożsamiając granicę Wielkopolski wschodniej z dawną granicą zaborów (Sobierajski 2001: 85–93).

Niemniej podział z roku 1995 zastosował Z. Sobierajski przy opracowywaniu zbiorów tekstów gwarowych z północnej, środkowej i zachodniej Wielkopolski. Wydaje się więc najwłaściwsze zastosowanie go także przy tworzeniu zbioru tekstów gwarowych z okolic Konina i Koła. Tym bardziej że podając wybór tekstów z Wielkopolski środkowej, zakreślił Z. Sobierajski jednocześnie zachodnią granicę Wielkopolski wschodniej. Trzeba jednak podkreślić, że najbardziej na wschód wysunięte miejscowości z Wielkopolski środkowej (Niechanowo, Nowa Wieś Królewska koło Wrześni) i tak są dość odległe od granicy środkowej i wschodniej Wielkopolski, co pozostawia pewną rezerwę przy konstruowaniu zbioru tekstów ze wschodu regionu. Być może warto rozważyć zamieszczenie w nim tekstów z miejscowości położonych bliżej tej granicy czy nawet z samej granicy?

O ile dla proponowanego zbioru tekstów gwarowych ze wschodniej Wielkopolski możemy przyjąć przebieg zachodniej granicy na odcinku północnym, tj. na północ od ujścia Proсны do Warty, za Z. Sobierajskim, o tyle problem stanowi wyznaczenie tej granicy na odcinku południowym. W zbiorze tekstów gwarowych ze środkowej Wielkopolski Z. Sobierajski poprowadził ją prosto od ujścia Proсны do Warty w kierunku Sycowa, zaś w swym o 10 lat późniejszym artykule przesunął ją w kierunku wschodnim tak, że pokryła się z granicą zaborów (Sobierajski 2001: 85–93). Jest to jednak sprawa drugorzędna, ponieważ na obecnym etapie prac należy zawęzić obszar, z którego będą pozyskiwane teksty gwarowe i rozbić go na dwa podregiony: północny (konińsko-kolski) i południowy (kaliski).

Jak zatem wytyczyć granice północnej części Wielkopolski wschodniej? Zaczynając od Pyzdr w kierunku Słupcy i dalej Powidza przez Wójcin do Gopła – wzdłuż dawnej granicy zaborów. Następnie „granicę kujawsko-wielkopolską wytyczył A. Tomaszewski na podstawie *ó* (pochylnego *o*) jak *u*. Biegnie ona od kanału Noteckiego do Pakości i dalej wzdłuż jeziora Pakoskiego do Wójcina, Ślesina i Osieku Wielkiego na północ od Koła (...). Południowo-wschodnią granicę językową Kujaw właściwych należało dopiero ustalić. Prowadzę ją po linii Ślesin – Sompolno – Brdów – Chodecz – Kowal – Dobrzyń. Jest to północna granica tzw. szadzenia [...]” (Sobierajski 1952: II). Wschodnią granicę wyznaczam za AJKLW, gdzie dołączono tereny znajdujące się poza obszarem historycznej Wielkopolski; chodzi o miejscowości „z obszarów XVIII-wiecznego województwa sieradzkiego, obejmującego okolice Turku, Poddębic, Sieradza, Ostrzeszowa, Wieruszowa, Kępna i Wielunia. Uwzględnienie tych obszarów było podyktowane względami metodycznymi, troską o ustalenie opozycji językowych i kulturowych międzyregionalnych (...)” (Sobierajski 1979: 12–13).

Granica południowa obszaru objętego projektowanym zbiorem tekstów gwarowych stanowi zarazem wewnętrzną granicę Wielkopolski wschodniej, dzieląc ten obszar na część północną (konińsko-kolską) i południową (kaliską). Prowadzę ją od wsi Lisewo i Kamień¹ wzdłuż południowej granicy współczesnych powiatów

¹ Dziś przynależą one do pow. wrzesińskiego, lecz w okresie zaborów leżały w pow. słupeckim, a więc w zaborze rosyjskim.

słupeckiego, konińskiego i tureckiego. Bardziej niż względami lingwistycznymi ten wewnętrzny podział Wielkopolski wschodniej jest w przypadku naszego opracowywania zbioru tekstów gwarowych podyktowany czynnikami pragmatycznymi. Dzieli obszar na zbliżone arealowo części a dzięki wyróżnieniu mniejszych podregionów uzyska się bogatszy wybór tekstów. Ponadto część północna odpowiada w przybliżeniu województwu konińskiemu z lat 1975-1999, a południowa – kaliskiemu. Dzięki odniesieniu się do podziałów administracyjnych obowiązujących współcześnie i w niedalekiej przeszłości odwołujemy się do rzeczywistości znanej obecnie żyjącym mieszkańcom regionu, a to przecież m.in. do nich ma być adresowany zbiór tekstów gwarowych ze wschodniej Wielkopolski. Jest to znów nawiązanie do ujęcia K. Nitscha, który wyróżniał na wschodzie regionu – choć w nieco innym kształcie – pogranicze Kujaw na północy i Kaliskie na południu.

Źródła i informatorzy

Podstawę źródłową stanowią nagrania zarejestrowane w czasie własnych eksploracji terenowych, jak i zdeponowane w Pracowni Dialektologicznej UAM w Poznaniu. Część z depozytu stanowią materiały pracowników, część zaś rozmowy nagrane w ramach kursu dialektologii przez studentów polonistyki. Składają się na nie rozmowy przeprowadzone wg kwestionariusza tematycznego z elementami rozmowy i swobodne wypowiedzi, np. o pieczeniu chleba, żniwach, pracach gospodyni przy zwierzętach, weselu czy Bożym Narodzeniu. Zachęcamy, aby – w miarę możliwości – informator nie tylko opisywał stan znany mu ze swojej młodości, lecz także współczesny – by uzyskać w ten sposób aspekt porównawczy. Zresztą starsi informatorzy dość chętnie zestawiają czasy dawne i dzisiejsze, dość trzeźwo oceniając jedno i drugie, np.

WoS: jako to była bida ... koszyne a wszystko ryⁿczno było te maszyny ryⁿcznie dzisiaj przyjdzie kómbajn wszystko skómbajnuje dzisiaj jes tak dobrze że naprawdy ...

WoW: wszystko kosamy ...

WoS: czy się zabije czy coś się pozwijo i do lodówki pokładzie i spokojno głowa a przód? ... solidź i w ty ... smażyć w tych wekach matko co to to roboty był że człowiek wydołał tyle roboty to jo nie wim ... niech tu tyle lat żyje ...

WoW: ale ... ludzie się narobili ... ale od... ale ^uodwidzali jedyn drugiego ... wiⁿcy szanowali się ... a teraz to tak ... jağ jes troche bogatszy to już ... tegó drugigó nie widzi czy tam ... i takie takie ... tajemnice ... a przedtym ... wiⁿcy byli takie ... rodzinne ... jedyn do drugigó poszed ... porozmawiali ...²

W zasadzie są to nagrania dokonane po roku 2000. Pochodną uwzględnienia nagrań studenckich jest element nieprzewidywalności co do wyboru miejscowości czy przebiegu rozmowy. Na obecnym etapie nie można jeszcze podać pełnej listy miejscowości, z których uwzględni się teksty gwarowe. Zakłada się jednak, że będą to zarówno wsie, jak i mniejsze miasta, których język często wykazuje związki z okolicznymi gwarami.

² Adamów, gm. Golina, pow. Konin, nagrano 8 maja 2009 r. WoS urodzona w r. 1926, WoW urodzony w r. 1927. Skrót trzyliterowy oznacza inicjały informatora, zaś symbol Q – eksploratora. Nawiasem prostym wyodrębniam w cytatach uzupełnienia transkrybującego.

W tym miejscu wypada kilka słów poświęcić osobom udzielającym wywiadów. W tradycyjnych badaniach dialektologicznych i opracowywanych w ich ramach zbiorach tekstów gwarowych na informatorów wybierano najczęściej osoby najstarsze w danej wsi. H. Nowak badał osoby ponad 70-letnie, głównie kobiety, gdyż chodziło mu o „uchwycenie najstarszej warstwy językowej, zatem cech gwarowych już wymierających” (Nowak 1982: 4). Nie nakładamy tego typu ograniczenia wiekowego, by zebrać jak najbardziej zróżnicowany – także pod względem pokoleniowym – materiał i by nie przedstawiać sytuacji na wsi w krzywym zwierciadle pokazującym tylko stan miniony czy to języka, czy to rzeczywistości pozajęzykowej.

Wywiad przeprowadzali bądź pracownicy Pracowni Dialektologicznej UAM, bądź studenci poznańskiej polonistyki. Ani jedna, ani druga grupa nie starała się mówić gwarą, jak robiono to dawniej³. Wybór wariantu językowego pozostawiano do własnej decyzji, zalecając jednak, by był to wariant używany na co dzień w zwykłych kontaktach z informatorem. Wszystkie nagrania rejestrowano za zgodą rozmówców; początkowo na taśmach magnetofonowych później zaś na nośnikach cyfrowych. Każde nagranie, a następnie sporządzona na jego podstawie transkrypcja w zapisie uproszczonym⁴, opatrzone jest informacjami o roku i miejscu urodzenia, przynależności pokoleniowej (Sierociuk 2003) rozmówcy, dacie rejestracji wywiadu. Z oryginałów, którymi rozporządzają osoby nagrywające, sporządza się kopie zdeponowane w Pracowni Dialektologicznej UAM. Oryginały stają się jednocześnie dla rodziny pamiątkami, zapisami głosów i historii najstarszych członków rodu.

Tematyka

Dobór tematów obejmuje oczywiście zagadnienia tradycyjnie znajdujące się w kręgu zainteresowania dialektologów, jak np. prace na roli, prace gospodyni wiejskiej, wierzenia i obrzędy, ale też historie z życia informatorów, ich przemyślenia i refleksje. Można więc zarzucić, że właściwie nie jest to wybór, lecz uniwersum. Kryterium selekcji jednak istnieje, ale obowiązuje nie temat, lecz odnosi się do wzbudzenia zainteresowania. W pełni podpisać się można pod słowami K. Długosz-Kurczabowej: „Badania gwary (...) mają charakter indywidualny, jednostkowy, ograniczony do *osobowego tu i teraz*, są dobrze osadzone w realiach, w konkretnych sytuacjach życiowych i historycznych. *Informator* jest właściwie narratorem, opisuje otaczający świat, rodzinę, zwyczaje, tradycje, historię w sposób sobie właściwy i niepowtarzalny. Mówi to, co czuje, tak jak potrafi i może”⁵. Czego potrzeba więcej, by w autentyczny i swobodny sposób wejść w dialog pokoleń?

Czas drugiej wojny światowej, w którym przyszło żyć wielu z informatorów, predystynuje ten temat do bogatej reprezentacji w tekstach. Nie są to jednak opisy wielkiej historii, ale subiektywny przekaz własnych doświadczeń. To stanowi o ich sile

³ Por.: Sobierajski 1963: 3.

⁴ Zapis uproszczony, ortografizowany stosowany jest ze względu na lokalnego odbiorcę nieprofesjonalnego. Podobne rozwiązanie – por.: Korzeńska 2014: 58, zaś w stosunku do lokalnego słownika gwarowego: Sierociuk 2013.

⁵ Z recenzji K. Długosz-Kurczabowej książki: *Dialog pokoleń. Warmia i Mazury. Powiat Olecko*, red. B. Falińska, Olecko 2013, s. 4 okładki.

i przyciąga słuchacza (również młodego), którego interesuje ludzki los, a nie liczby i ruchy wojsk.

WiW: jak ... zabrali mnie do Nimiedz i i zawieźli i tyn ... do tegó go... gospodarz pó mnie na ... tyn ... pośrednictwo pracy na tyn arbajze ... przyjechoł i zaś tegó że krowy ... jo mówie ... robidź moge ale krów doić to jo nie umie i nie byde się uczył ... a nie ... nie zmuszoł mnie ... nie ...

Q: No to w porządku

WiW: nie umie i ... nie byde doić ... jo ... a ... mi było śladno to powiedzieć bo ... był w Niemiec ... i po polsku umioł ...

Q: On po polsku?

WiW: tak ... tak ... tegó bo ón był ... z P^uolski Niemiec ... a ón ... z Polski zaś ucik ... i po... do Niemiec bo nie chcioł tu ... przy wojsku służyć ... i ... był tam ... i ... ino ... już już musioł być ... pore lat bo już tak ... tak szypłynił wiyⁿcy ale wszystko wszystko mowiał ... nie? ... tak ... ón doił krowy ... i ...

Q: To sam robił też?

WiW: i ... ale nie tyn ... tyn pracownig a ... baur nie doił ...

Q: No właśnie

WiW: baur nie ... ta ... to ja ... jo to tag jak tegó to do kóni ... to rano zaroz ... tak ... zała... ^uobrok ... im dałym ... i po tym ... czyścić ... i ... ^uobornik ... dwa razy w tygodniu ^uod nich ... a óni ... do doju ... ón ... tyn Niemiec ... baurka ... i córka ... ta ... to we czszech ... a ... potym ... jak zaś późni ... bez rok dostoł Polke ... tyż ... i tyż doiła krowy ... no i Francuzy zaro przyšli ... tak ... w klo... wkrótce ... tyn Nimiedz ^uodszed ... przyszło czszech Francuzów ... tak ... tylko ... dwóch to było prawie stara ... tegó jednygó za długo ni mioł ... tak to ... tyn Francuz jedyn doił zaro ... tyn drugi się uczył ale doił ... to mioł być młynarz ... z Francji ... ale ... a tyn drugi to mioł być gospodarz a ... a tyn czszeci ... to z biura ... ^uojejny jag mu nie było to ... to żodna robota mu nie szła ... tak ... rozum jakiś tu tutej ... tyn ... bur [bauer] ... już ... się zrobił ... i kozoł mu zaniś ... śrut do świni tam ... tegó ... to jak tyn ś... śrut ... tegó to ni móg to ... włók ... a jo chciołym za niego ... żeby zaniż mu ... nie? ... tegó ... a ón mi ... ryknył na mnie tyn baur ... ón musi i kóniec ... ón na nich ... nie był łaskawy na Francuzów tak ... nie? ... a tyn tyn bunorz to ... jak wyczułym gó to taki przychlybka ... a nasz...wandroł ... tegó ... a ... tak się lubioł przychlybiać ... a tyn gospodarz to był w porzódⁿdku tak ... ón taki s... powolny ... a zaś gó zmiynił tegó m... młynarza ... tegó ... a zaś przyszed inny ... rzeźnik tyż robił tam ... ale ... nie rzeźnictwo ino tak ...

Q: Też w gospodarce?

WiW: też ... pogryźli się przy kopaniu kartofli i ... już na drugi dziyń ... się pobrali troszke i ... już na drugi dziyń już nie przyszed ... tyn Francuz ... nieduży a jakim ... gruby ... a ... nie wiy co tam z nim zrobili czy ... bo ón już ... już w ty wsi gó nie było ... już już ...

Q: Może do innego gospodarza?

WiW: może gdzie indzi gó dali abo ... albo do lagru gó wziyli ...⁶

Czy też:

BrS: Niemcy mówili ta[k] ... ci ludzie co miszkają^m przy lesie to wszystko partyzanty ... i wie pan ... ni mogli paczszyc ... obławy robili i chcieli wybrać wszystkich przeci mój ojciec siedział w Majdanku ... zabrany był jako ... o czszeci rano ... esesmani

⁶ Splawie, gm. Golina, pow. Konin, nagrano 24 września 2009 r. WiW urodzony w r.1917.

obstawili wioske całó^m i wszyskich na samochody ... ta[k] ... stamtóⁿ ... i do Majdanku ... bo mówi już nie bydzie partyzantów ... i siedziół miesioⁿc czasu tam ... no jo mówie jeszczy ... troche posiedział to ju[ż] by skóńczył życie ... bo mój ojciec był chorowity i ... udało ... się jim ucidz jakimś sposobym to już nie wim ... zd... jeszczy z czszyma ... z dwóma chłopokami z lasu ... bo te chłopaki byli z lasu ... to óny byli młodzi a ojciec był starszy juz to ... uciekli z tego ... z tego obozu ... i przyszed ... to tylko się wie pan co ... tylko jad kleik ... kasza ... nie wiⁿcy ... bo taki był mocno chory ... ta[k] ... no i ... póź... zarzóⁿd drogowy się starał o niego ale ... ale już ... zdoⁿzył uciec ... ta[k] ... i żeśmy całó^m te okupacje przeżyli ... Niemcy tak ... robili tam taka wioska była przy lesie to wiy pan co ... w nocy spalili calutkó^m wioske ... a tam wszysko domy drewniane ... tam nie ma ... murowanych ... tam same szcszechy ... to óni calutkó^m wioske spaili Niemcy bo mówi to jes wsio partyzan mówi ... tak ...⁷

Kolejną wyróżniającą się grupą tematyczną są rozmowy dotyczące wierzeń, obyczajów, przesądów. I ponownie: nie tylko tych dawnych, lecz także dzisiejszych, np.

Q: A skąd się biorą ludzie o złym spojrzeniu, którzy mogą rzucać uroki?

JaS: a ludzie co ... urog rzuca ... czy przeroczy ... mówio^m ... a o teraz pani wytlumacze ... przyroczy to jes taki czowiek ... jak pani beⁿdzie miaa dziecko ... i pani karmi piersió^m dziecko ... jag już odsadzi pani od piersi dziecko to już niech sie pani wieⁿcej nad nim nie lituje ... że jeszcze płacze ... a ono jeszcze by chciało ... bo to dziecko bedzie przyrocze ... jeżeli coś ...

JaA: ta co jag byⁿdzie coś małygo i reⁿkó^m dotknie ... czy wejrzy ...

JaS: czy wejrzy ... czy coś takigo to to sie coś złego stanie ...

JeJ: niech to panie wierzy ze zdechnie ... gwarantowane ... ^uon jez niewinin ... ^uon niewinny ...

JaS: ^uon niewinny tyn człowiek ...

JaA: tyko ta matka jez winna co go piersió^m karmiła ... i go brała odsadzała i przysodzała ... on je niewinin ...

Q: Czyli jak się odstawi to nie wolno ...?

JaJ: nie wolno ... koniedz i kropka ...

JaS: decyzje trza podjóⁿć ...

JaA: decyzje trza podjóⁿdź jedno^m ...

JaS: a to potem majo^m przyrocze dzieci ... a to jes to ... te przyrocze dzieci ...

JaA: na co wejrzy ... na świnię czy na małygo świnioka ... czy na dużygo ... czy tego ... to w tygodniu nie wolno mu na nidz wejrzyć ...

JaS: a wie pani ... taki człowiek co wie ... że jes przyroczy ... to powinien najpirw spojrydź na swoje paznokcie ... by to spojryć ... bo ten przyrok ... najwyży zostaje na paznokciach ... jeżeli wejdzie jakiś przyrok ... najwyży mu od paznokcia ... to musi leczyc ... czy w goróⁿcy wodzie tam włożyć ... czy coś takiego ... [...] to łuszczol to nazywali ... takie wie pani ... co jak kości wychodzó^m z palców ... oni potrafió^m to zrobić ... i potem odczynidź że nie bedo^m mieć ...⁸

Nawet jeśli dla nas współcześnie są one nieciekawe, bo powszechnie znane, to warto je udokumentować dla przyszłych pokoleń, które już naszej „powszechnej”

⁷ Golina, gm. Golina, pow. Konin, nagrano 23 stycznia 2010 r. BrS urodzony w r. 1933. Opowieść o wywiezieniu w czasie 2. wojny światowej w Lubelskie.

⁸ Grabieniec, gm. Turek, pow. Turek, nagrano 24 marca 2003 r. JaJ urodzony w r. 1932, JaS urodzona w r. 1942.

wiedzy mogą nie posiadać. Do grupy tej zaliczyć również należy opisy świąt kościelnych i szeroko pojętych praktyk religijnych, których opisy dość często informatorzy przytaczają, np.

SzW: moja babcia przed wojn^m i dziadek to chodzili do Czyⁿstochowy na pieszo ... to jak to kiedyś to babcia mówiła że bochynek chleba ... i ... i garnek taki jak to były garki takie ... polewane ... do ... gliniane ... tekakiego sera długi kostka ju[ż] była masła ... i taka torba i kij na plecach i śli do Czyⁿstochowy to ... dwa tygodnie śli w jednó^m stróne i dwa tygodnie ... w drugó^m to na wiosne to sie spieszyli żeby zasadzić ... kartofle ... porobić wszystko w polu bo jedyn roku szła ... babcia a na drugi dziadek ... i tego ... i ... to takó^m grubó^m ksióⁿżke miała tych pieśni poⁿtnicznych ... i ... babcia mówi ... tak tyⁿgachno śpiewali jak to przód tag mówili ... nie? ... nie mocno tyko tyⁿgo ... tak tyⁿgachno śpiewali ... jak te ... do Lichenia jak śli to i śpiywali ... śpiewali też takó^m pieś ...

Błogosław matko ziemi naszej pola

Niech żyźnie plony daje nasza rola

A tu meⁿżczyźni ...

Matko licheńska ratuj nas w poczszebie

Może ostatni raz przyśliśmy do ciebie

Błogosław matko tym co sie zebrali

I tym co w domach zdali pozostali

Matko licheńska ratuj nas w poczszebie

Może ostatni raz przys... przyśliśmy do ciebie

I jeszcze tam dalej ... a ... tego ... a jak do Czyⁿstochowy śli to śpiywali ... takie różne pieśni no ... no różne tam ... pamieⁿtam je jak dzisiaj ... jedna to taka długachna jak Pan Jezus ... uciekał do Betlejem ... jak ... do ... to my sie jeszcze śmialim ... tag jak babcia śpiywała bo na końcu tak było że ... wešli do ... do jakiegoż miasta i pošli do kościoła żeby odpoczóⁿdź a to była pogańska świoⁿtynia ... i tam było że ... była w tej świoⁿtyni bożków ... czyszta siedymdziesióⁿ piyⁿć ... to my sie tak z tego śmialim ... że tak dużo było ...

I gdy te osoby tam wchodzić miały

Same im się dźwi pootwieraly

Bożki spadały z miejsca swojego

One poznały boga prawego ...

A ksioⁿdz pogański który to widział

Z wielkiego strachu głosem zawołał

Co sie to dzieje tymi to czasy

Tyś bóg mocniejszy nad bogi nasze ...

Ale od poczoⁿtku to ona była ^uojeja ... bym musiaa cały dzień śpiewać ...⁹

Nie może oczywiście zabraknąć opisu prac polowych, np.

Q: A jak się kiedyś zbierało ziemniaki, bo to chyba trochę inaczej wygląda niż teraz?

WiW: kiedyś ... tako była ... haczka ... motyka pozywali ... kiedyś ... i czszeba było ryⁿczno kopać ... tak ... to jyszczy ... jeszcy po wojnie się kopało ryⁿczno ... ta ... czym te lywatorowe ... bo były ... ale to tyż jyszczy nie była tak ... takie ... szły takie widły i toto ryło ... i rozpryskiwały te kartofle na ... na wyrzech tych... ale ale zaś zrobili te lywatorowe ... co maszyna szła i przeczszóⁿsała i leciały z tyłu i ... i tag i zbiyrali ... a za to to gónicha

⁹ Sławie, gm. Golina, pow. Konin, nagrano 15 lipca 2010 r. SzW urodzona w r. 1930.

mówili na to ... na te maszynie na te ... widelkowo^m i to ... ^uo ... przy ty czszeba było się uwijać bo tu już jedzie tu ... radliny żeby miały do jazdy i ... to radliny brało i ... ta ... ale ... jo w Niemczech jak byłem to ni miał ...

Q: Nie?

WiW: nie ...

Q: To jak to robili?

WiW: hakali ... hakali ... żniwa skóńczyli i już w kartofle ... tak ... jo to tam mało ... bo jo przeważnie w kónie ... to tak ... ^uorołym brónowałym siołym ... jak skóńczyłym siyw ... to ... dopiro do kartofli ... to nieroz z tydziń ... nieroz z dwa ... nieroz prawie kóniec był już z kartoflami ... o tam ... tutej co jo byłem to robota tam ... robota szła jag lichu ... ta ... i ón tyż taki ... brzuch miał ... a łoł hakoł ... ino my mielim ... bo to takie były te rówy pozywalich ... z takich kłapeczków zbijane ... to się czea było potrzóⁿsnóⁿć ... i wysypywali we wor... nie było tych ... kastrów tych heli jak pozywali ... ino we worki ... i na południe do taki ... w^uóz ... w jednym miał ... miał bok ... a na drugi strónie miał dróⁿgi tak ... nakładło się dróⁿg się założyło i jeszczy i jeszczy ... taki czub ... ta ... czea było się nadźwigać tych w^uorków ... bo to we dwóch i wrzucac tam ... albo ... aj ... drugi wóz znowuż miał ... tu brog była ... i do grobli jeszczy takie wzmocninie ... żeby nie popyⁿkały te szczeble i tyż się ładowało ... kartofle ...¹⁰

Jak widać, tematyka zbioru będzie bardzo zróżnicowana. Można więc zadać pytanie: czy uda się uzyskać ze wszystkich punktów porównywalny materiał? Nie stawia się takiego celu z kilku powodów. Po pierwsze, nie jest głównym zadaniem zbioru dostarczenie materiału leksykograficznego, choć oczywiście może on być źródłem pomocniczym do tego rodzaju opracowań gwar wschodniej Wielkopolski. Po drugie, nawet ci badacze, którzy próbowali wprowadzić tematy powtarzające się w kilku miejscowościach, nie osiągnęli pełnej zgodności¹¹. Po trzecie, nagrania studenckie, które stanowią część źródeł do konstruowanego zbioru, pozyskiwane są w ramach zajęć z dialektologii. Przyjęto dla nich zasadę, że kwestionariusze będące wskazówkami dla nagrywających zmieniane są co około dwa lata. Z tego względu z niektórych punktów nigdy nie pozyska się porównywalnego materiału. Co więcej, musimy zdać się na pewną przypadkowość doboru miejscowości nagrań studenckich. Nie umniejsza to jednak ich wagi, ponieważ studenci przeprowadzając rozmowy ze swoimi babciami, dziadkami, sąsiadami i innymi znanymi im osobami, mogą łatwiej do pewnych informacji dotrzeć. Nie bez znaczenia jest też fakt, że osoby starsze młodzieży opowiadają o wiele dokładniej, opisują szczegółowiej niż osobom w średnim wieku. Zresztą teksty gwarowe powinny ukazywać specyfikę danej wsi (np. wykonywane tam zawody, obchodzone zwyczaje itp.) i doświadczenie konkretnych ludzi.

Przeznaczenie

Podsumowując omawiany projekt wypada wskazać jego przeznaczenie oraz potencjalnych odbiorców. Przedstawiany powyżej zbiór tekstów gwarowych z części północnej Wielkopolski wschodniej stanowić może materiał do przyszłych badań językowych prowadzonych przede wszystkim na poziomie składni, fleksji, fonetyki, w mniejszej zaś mierze leksykalnym; słownictwo bowiem wymaga innego typu

¹⁰ Spławie, gm. Golina, pow. Konin, nagrano 24 lipca 2009 r. WiW urodzony w r. 1917.

¹¹ Por.: Sobierajski 1995.

opracowania. Projektowany zbiór ma w swym założeniu posiadać nie tylko walor naukowy, lecz także popularyzatorski oraz dydaktyczny. Ma przybliżyć miejscowy język i historię (może więc być adresowany dla szkół oraz osób zainteresowanych swym regionem); tę ostatnią zaś w odmianie *oral history*, tj. skupiającą się na osobistym doświadczeniu mówiącego¹², zauważającą każdą opowieść (zarówno żołnierza uczestniczącego w walce, jak i zwykłego człowieka znoszącego trudy wojennego życia). Ma też przekazywać obraz (czy też jego fragment) współczesnego życia na wsi wschodniej Wielkopolski i zestawiać go ze stanem dawnym, w czym również widzę walor dydaktyczno-wychowawczy m.in. poprzez tworzenie i umacnianie lokalnej wspólnoty – również tej najmniejszej rodzinnej. Pozostawiona przez informatora opowieść pełni dla rodziny funkcję pamiątki, *non omnis moriar*.

Bibliografia:

- Dąbrowski R. (red.), 2008, *Historia mówiona – elementarz*, Warszawa.
- Falińska B., 2013, *Słowo wstępne*, [w:] Falińska B. (red.), *Dialog pokoleń. Warmia i Mazury. Powiat Olecko, Olecko*, s. 7-15.
- Gruchmanowa M., 2003, *Gwary wielkopolskie*, [w:] Gruchmanowa M., *Gwary w Ojczyźnie i na obczyźnie. Studia*, Poznań, s. 118-156 (pierwodruk: Burszta J. (red.), 1967, *Kultura ludowa Wielkopolski*, t. III, Poznań, s. 351–391).
- Korzeńska Z., 2014, *Z dawnych lat. Gwara i obyczaje wsi Mazury (zapamiętane z dziecka i młodości)*, cz. 1, Warszawa–Kielce.
- Nitsch K., 1946, *Polskie gwary ludowe ziem zachodnich*, Kraków.
- Nitsch K., 1968, *Wybór polskich tekstów gwarowych*, wyd. 3 offsetowe, na podst. wyd. 2 zm. przez autora, Warszawa.
- Nowak H., 1982, *Gwary południowej Wielkopolski*, Poznań.
- Sierociuk J., 2003, *Założenia metodologiczne badań języka wsi* [w:] Krążyńska Z., Zagórski Z. (red.), *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. V, cz. II, s. 73-79.
- Sierociuk J., 2013, *Wirtualny odbiorca a budowa słownika gwarowego* [w:] Мызников С.А., Крылова О.Н., Бакланова И.В. (red.), *Диалектная лексика*, Petersburg, s. 333–339.
- Sobierajski Z., 1952, *Gwary kujawskie*, Poznań.
- Sobierajski Z., 1961, *Polskie teksty gwarowe z ilustracją dźwiękową: II. Śląsk – Wielkopolska*, współpraca: Nowak H., Gruchmanowa M., Poznań.
- Sobierajski Z., 1963, *Polskie teksty gwarowe z ilustracją dźwiękową: III. Wielkopolska – Pomorze*, współpraca: Nowak H., Gruchmanowa M., Poznań.
- Sobierajski Z., 1979, *Przebieg pracy nad Atlasem* [w:] Sobierajski Z., Burszta J. (red.), *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*, t. I. *Gospodarstwo domowe – Pożywienie*, cz. 2, *Wstęp do całości – Wykazy i komentarze do map 1–115*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 9-19.
- Sobierajski Z., 1995, *Teksty gwarowe ze środkowej Wielkopolski*, Poznań.
- Sobierajski Z., 2001, *Geolingwistyka i geoetnologia w atlasie regionalnym Wielkopolski*, [w:] Sierociuk J. (red.), *Gwary dziś. I. Metodologia badań*, Poznań, s. 67-94.
- Sobierajski Z., Burszta J., Gruchmanowa M. (red.), 1979, *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*, t. I. *Gospodarstwo domowe – Pożywienie*, cz. 2, *Wstęp do całości – Wykazy i komentarze do map 1–115*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Szyfer A., 2006, *Zapísane w pamięci. Z badań etnografa*, Poznań.

¹² „Historia to nie tylko przeszłość, nie tylko kolejny przedmiot w szkole. Historia to także wspomnienia” (Dąbrowski 2008: 10).

Urbańczyk S., 1962, *Zarys dialektologii polskiej*, wyd. 2 zm. i rozszerz., Warszawa.



Zasięg terenu objętego projektowanym zbiorem tekstów gwarowych z części północnej wschodniej Wielkopolski.

Podkład mapy: Google.pl.

Proposal for a collection of dialectal texts from eastern Wielkopolska region: in-between the needs of linguists and non-professionals

Summary

The article discusses a proposal for a collection of dialectal texts from north-eastern parts of Wielkopolska region. Based on the existing research proposals, the contours of the researched area are drawn, and characterisations are provided of the sources (recordings by the researchers themselves, by the Dialects Workshop at the Adam Mickiewicz University in Poznań, and by student interns), of the informants (old-, middle- and young-age groups, with no age related limitations), and of the subject matter. The idea is for the collection to comprise texts obtained by oral history methods, so as to reflect individual views of history and strengthen local social bonding by appreciating all accounts given by witnesses of history. Traditional subjects of interest to dialect researchers will be present, too, including household chores, field work, animal husbandry, etc. So designed, the collection targets researchers of dialects, students, and members of local communities in south-eastern Wielkopolska.